Nr 7. Kraków, Niedziela 5 Stycznia 1913. Rok XX[illegible]

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 70 h.
z dwurazową	38	19	9 50 h.	3 20
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. pocz. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Piehna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

[illegible] przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hepcaka i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 8. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hepcyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Hasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). —
W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Przed wybuchem nowej wojny.

(Telegramy „Nowej Reformy".)

W piątek wojna wybuchnie na nowo.

Londyn, 5 stycznia.

Delegaci bałkańscy zawiadomili oficyalnie Biuro Reutera, **że zerwą w poniedziałek konferencye**, gdyby Turcy postawionego im ultimatum w zupełności nie uwzględnili. **W cztery dni potem o godzinie 7 wieczór rozpoczną się kroki nieprzyjacielskie na całej linii.** Każde odniesienie się do wielkich mocarstw może obchodzić tylko Turcyę. **W poniedziałek Turcy muszą powiedzieć: tak lub nie.**

W poniedziałek się rozstrzygnie.

Londyn, 5 stycznia.

(Biuro Reutera). Reszid pasza wczoraj w ostatniej chwili umówił się z delegatem serbskim, Novakowiczem, który miał wczoraj przewodniczyć, **aby wyznaczone na wczoraj posiedzenie konferencyi pokojowej odroczyć do poniedziałku popołudnia**, aby delegaci tureccy mieli możność zasięgnięcia nowych instrukcyj z Konstantynopola.

O interwencyę mocarstw.

Londyn, 5 stycznia.

Nastrój wśród delegatów państw bałkańskich jest niezwykle pesymistyczny. Odroczenie przez delegatów tureckich posiedzenia na poniedziałek jest oznaką, że Turcya zamierza zwrócić się do interwencyi mocarstw i prosić o delegowanie sądu rozjemczego, któryby przyznał jej Adryanopol i wyspy Morza Egejskiego. Oczywiście, że państwa bałkańskie na taki wyrok by się nie zgodziły.

Turcya nie ustąpi.

Londyn, 5 stycznia.

Biuro Reutera dowiaduje się od jednego z tureckich delegatów, że są oni zdecydowani **bezwarunkowo odrzucić żądania państw bałkańskich co do Adryanopola i wysp morza Egejskiego. — Zerwanie rokowań pokojowych jest więc pewne.**

Konstantynopol, 5 stycznia.

Rada ministrów obradowała od godziny 10 do pół do 5 po południu. Dyskusya była bardzo gorąca; zaznaczyły się dwie grupy. Jedna z w. wezyrem omawiała sprawę pokoju, druga z ministrem marynarki — akcyę floty. W naradach wzięło udział kilku dostawców marynarki. — O godzinie 4 po południu wysłano do delegatów londyńskich następujący telegram:

— Porta obstaje przy swojem stanowisku w sprawie wysp archipelagu i granicy Adryanopola.

Sądzą, że oznacza to **zerwanie rokowań pokojowych**. Rada ministrów zbierze się w tej sprawie jeszcze raz, aby przyjąć do wiadomości odpowiedź delegatów bałkańskich.

Dwa prądy w tureckim rządzie.

Konstantynopol, 5 stycznia.

Część gabinetu tureckiego, ze względu na niebezpieczne położenie, jest **usposobiona ustępliwie i gotowa jest ofiarować Adryanopol.** Kiamil pasza stara się doprowadzić do interwencyi mocarstw w rokowaniach pokojowych, aby w ten sposób zrzucić z siebie odpowiedzialność wobec narodu. Gabinet tylko z trudem zdoła się jeszcze jakiś czas utrzymać.

Wiedeń, 5 stycznia.

„N. Fr. Presse" donosi z Londynu: „Daily Tel." donosi: Delegaci tureccy otrzymali zawiadomienie, **że minister wojny Nazim pasza oświadczył wielkiemu wezyrowi, iż Turcya nie podejmie nowych kroków wojennych.**

Obawy nowego przewrotu w Turcyi.

Wiedeń. „Südslav. Corresp." donosi z Konstantynopola: Koła polityczne nie bez troski śledzą bieg wewnętrznych spraw w Turcyi. Tajne konwentykle w Konstantynopolu pracują znowu nad **obaleniem obecnego rządu.** Były wielki wezyr Hakki pasza jest głową ruchu młodotureckiego, skierowanego przeciw Kiamilowi paszy. W gabinecie panuje niezgoda co do dalszego prowadzenia wojny.— Mimo urzędowych zaprzeczeń jest faktem, że generał Nazim pasza układa się z komitetem, co wywołuje pogłoski o dyktaturze wojskowej. Zresztą panują powszechnie obawy co do ponownego rozpoczęcia wojny.

Konstantynopol. Półurzędowy „Alemdar" zaprzecza pogłoskom o mającym nastąpić upadku gabinetu, albowiem **ustąpi tylko kilku ministrów.**

Robota niemieckiego ambasadora.

Paryż. „Matin" donosi z Konstantynopola, że Kiamil pasza i polityczna opinia turecka stoi po stronie trójporozumienia, które to wpływy chce obalić ambasador niemiecki Wangenheim.

Akcya mocarstw na rzecz pokoju.

Konstantynopol, 5 stycznia.

W poinformowanych kołach dyplomatycznych opowiadają, że bezzwłocznie nastąpi zbiorowy **krok mocarstw u Porty na rzecz pokoju.** Pomiędzy ambasadorami odbyła się już w tym względzie wymiana zdań.

Rosya przeciw Turcyi.

Konstantynopol, 5 stycznia.

Jak się zdaje, **liczą się tu z możliwością operacyj wojennych Rosyi na tyłach walczącej armii tureckiej.** Jest rzeczą pewną, że rosyjski ambasador Giers zwrócił uwagę Kiamila paszy na niebezpieczeństwa, jakieby za sobą ponowny wybuch wojny pociągnął. Nie zmniejszyły się też obawy, że Rosya, w razie ponownego rozpoczęcia wojny bałkańskiej, poruszy kwestyę armeńską.

Turcya liczy na poparcie Rumunii.

Wiedeń, 5 stycznia.

„Die Zeit" donosi z Londynu: Istnieje powszechnie przekonanie, że **Turcya** w razie zerwania rokowań i podjęcia na nowo kroków wojennych, **liczy na poparcie Rumunii**, Turcya ma nadzieję, że jeżeli wojna ponownie wybuchnie, **Rumunia postawi Bułgaryi ultimatum** co do swoich żądań kompensacyjnych. — Wynika z tego, że **Turcya nie chce ustąpić.** Delegaci bułgarscy natomiast oświadczają, że nagły atak Rumunii na Bułgaryę byłby nieprawdopodobny, Rumunia sprowokowałaby tylko interwencyę Rosyi, przez co postawiłaby Austryę w przykrem położeniu.

Londyn, 5 stycznia.

Dzienniki tutejsze donoszą, że między delegatami tureckimi a ministrem Jonescu przyszło do umowy. Rumunia jest rozgoryczona na Bułgaryę.

Widmo wojny Rumunii z Bułgaryą.

Paryż. Rumuński minister Jonescu oświadczył sprawozdawcy „Matina" w Londynie:

Twierdzenie, iż Rumunia żąda rodzaju „napiwku" od Bułgaryi, jest nieuzasadnionem. Domagamy się tylko sprostowania granicy, potrzebnego ze względów strategicznych i geograficznych. Także pod względem politycznym nasze żądania są uzasadnione.

Gdybyśmy byli chcieli, bylibyśmy mogli wstrzymać wojnę bałkańską. — Dzięki naszej neutralności, państwa bałkańskie mogły rozszerzyć swe granice.

Na pytanie, czy w razie odrzucenia żądań, Rumunia wypowie wojnę, odpowiedział Jonescu: Wojna między Bułgaryą a Rumunią, spowodowałaby zapewne ogólny konflikt, nie mówmy więc o takiej nieszczęśliwej ewentualności i miejmy nadzieję, że Bułgarya przyjmie nasze życzenia.

Berlin, 5 stycznia.

„Vossische Zeitung" donosi z Bukaresztu: Stosunki między Rumunią a Bułgaryą weszły w fazę decydującą. Żądania Rumunii co do rektyfikacyi południowych granic Dobrudży są bardzo umiarkowane. Rząd rumuński jest zdecydowany nie dopuścić do odroczenia sprawy i **jeżeli zajdzie potrzeba, armia rumuńska wtargnie do Bułgaryi i siłą zabierze to, czego Bułgarya nie chce dobrowolnie przyznać.** Potrzebne zarządzenia wojskowe są w pełnym toku, ale **nie znikła jeszcze nadzieja, że sprawa da się załatwić w drodze pokojowej.**

Danew uspokaja.

Londyn, 5 stycznia.

Dr Danew oświadczył przedstawicielowi Biura Reutera, że pogłoski o stosunkach bułgarsko-rumuńskich nie są uzasadnione. Stosunki między obu państwami są jak najlepsze, niema powodu przyjmować, żeby się one zmieniły, gdyby po wojnie przyszło między Bułgaryą a Rumunią do sprawy sprostowań granicznych.

Bitwa przed Dardanelami.

Ateny. Wczoraj o godzinie 7½ rano wyjechały z Dardanelów 4 tureckie krążowniki i 3 kontrtorpedowce. Między okrętami tureckiemi a greckiemi wymieniono strzały. Bliższych szczegółów brak.

Konstantynopol, 5 stycznia.

Turecka flota od godz. 10 30 znajduje się **w walce z flotą grecką.**

Grecya a wyspy Egejskie.

Londyn, 5 stycznia.

(B. Reutera.) Gdyby wielkie mocarstwa tego zażądały w sprawie wysp Egejskich, zgodzi się Grecya na zastrzeżenie, że w pobliżu Dardanelów lub Małej Azyi nie będą one służyły za punkt militarnych operacyi przeciw Turcyi.

Austrya i Rosya.

Londyn, 5 stycznia.

Dzienniki tutejsze wyrażają przekonanie, że pomiędzy Austryą a Rosyą istotnie toczyły się pertraktacye w sprawie demobilizacyi, lecz nie doprowadziły do rezultatu. Horyzont polityczny między Wiedniem a Petersburgiem silnie zachmurzony.

Wiedeń, 5 stycznia.

„N. Fr. Presse" donosi z kół informowanych: Wiadomość, jakoby Austrya zwróciła się do Rosyi z propozycyą poparcia jej w sprawie Dardanelów, gdyby w zamian za to Rosya liczyła się z żądaniami Austryi w sprawie granic albańskich, jest nieprawdziwa. Przypuszczają, że chodzi tu o reminiscencye z czasów przesilenia aneksyjnego, kiedy to możliwość takiego kroku była rozpatrywana.

Milukow o stosunku Rosyi do Austryi.

Wiedeń, 5 stycznia.

Na pytanie co do stosunku Rosyi do Austryi odpowiedział Miliukow współpracownikowi „N. Wiener Tagblatt": Większość narodu rosyjskiego i większość Dumy oświadczyła się za Słowianami, ale o panslawizmie w całem tego słowa znaczeniu niema mowy dzisiaj. Prawda, że w Rosyi istnieją bardzo żywe sympatye dla Słowian bałkańskich, ale istnieją też tendencye pokojowego rozwikłania sytuacyi. — Naturalnie, nikt nie chce, aby pozbawiono Słowian owoców ich zwycięstw. W kwestyach spornych, w sprawie przystani adryatyckiej i w sprawie albańskiej Rosya okazała ustępliwość i zgodziła się na żądania Austryi, ponieważ uznała, że żądania te przedstawiają interes życiowy Austryi. **Ale dalej nikt już nie pójdzie.** Nikt też nie jest skłonny przyznać autonomicznej Albanii granic, któreby wychodziły poza te miejscowości, gdzie przedtem panowała kultura serbska.

Sprawa Albanii.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" donosi z Londynu: Delegaci prowizorycznego rządu albańskiego złożyli wczoraj wizytę członkom reunionu ambasadorów i uzupełnili ustnie wręczony im memoryał, w którym wykazują, że całe wybrzeże od Prewezy do granicy czarnogórskiej jest albańskie, nawet ludność Dulcigno, Antivari i Spizza jest albańską. Memoryał wykazuje dalej, że także w głąb kraju od Prewezy, wzdłuż dzisiejszej granicy greckiej nie ma Greków, tylko Kucowołosi. Miasta Ipek, Djakowa i Prizrent są czysto albańskie.

Petersburg. „Rusk. Wied." donoszą, że rząd serbski kategorycznie oświadczył, iż z lewego brzegu Czarnej Driny w Albanii nie ustąpi.

Rumunia ma pretensye do wszystkich.

Wiedeń. „Südslav. Corresp." donosi z Bukaresztu: Mowa jednego z nacyonalistycznych deputowanych, wskazująca na przykre położenie Rumunów w Serbii, wywołała w kołach politycznych wielkie wrażenie. Daje się też zauważyć ruch, zmierzający do poprawy losu Rumunów w Serbii. Półurzędowa serbska „Tribuna" robi z tego powodu ironiczną uwagę, że Rumunia szuka teraz znowu kompensat w Serbii.

Demonstracye przeciw Grekom w Rumunii.

Ateny. „Express" donosi, że w Rumunii przyszło ze strony Kucowołochów do nowych demonstracyj przeciw Grekom. W Konstancy tłum zniszczył wiele sklepów greckich. Przed gmachem konsulatu greckiego rozegrały się dzikie sceny. Wojsko z trudem zdołało przywrócić porządek.

Serbia a Bułgarya.

Wiedeń. „Südslav. Corresp." donosi, że naprężenie między prasą serbską a bułgarską trwa dalej i powoduje belgradzki „Mali Żurnal" do odpowiedzi na ataki prasy sofijskiej. „Mali Żurnal" oświadcza, że postępowanie dzienników bułgarskich robi bardzo przykre wrażenie. Ubolewamy — pisze ten dziennik — z powodu ataków prasy bułgarskiej na Serbię, a to tembardziej, że może już jutro wojna wybuchnie na nowo i 80.000 wojsk serbskich będzie musiało wyruszyć na linię Czataldży, aby walczyć o dobro Bułgaryi. Zachodzi obawa, że i wtedy prasa bułgarska napisze, że Serbia bez Bułgaryi nicby nie osiągnęła. Należy mieć nadzieję, że naród bułgarski inaczej sądzi, jak jego prasa.

Serbowie i Bułgarzy w Monastyrze.

Sofia. „Dniewnik" donosi, że bułgarski Bank narodowy założył swoją filię w Monastyrze. Rząd serbski zaś założył tam sąd obwodowy.

Konferencya ambasadorów.

Londyn. Wczoraj przed południem odbyło się zebranie ambasadorów przy udziale sir Greya. Trwało ono półtorej godziny. Po posiedzeniu ambasador włoski Imperiali pozostał w urzędzie spraw zagranicznych. Jeden z tureckich delegatów konferencyi pokojowej zjawił się następnie w urzędzie spraw zagranicznych.

Wstęp do wyodrębnienia Chełmszczyzny.

(*Telegr. „Nowej Reformy".*)

Warszawa. Z powodu rozporządzenia ministerstwa oświaty przybył tu kurator kijowskiego okręgu naukowego, celem przeprowadzenia podziału szkół w guberniach chełmskiej, lubelskiej, łomżyńskiej i wyłączenia ich z pod władzy gubernatora warszawskiego. Podział ten stoi w ścisłym związku z administracyjnem przeprowadzeniem oddzielenia gubernii chełmskiej.

Obrady nad tekstem orędzia.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 5 stycznia.

Wczoraj po południu odbyła się w mieszkaniu ministra oświaty Hussarka w obecności ministra Długosza i posła Jaworskiego konferencya między prezesem Leo a K. Lewickim. Jak słychać, przedmiotem obrad był **sam tekst orędzia cesarskiego w sprawie uniwersytetu ruskiego. Co do części tego orędzia przyszło do porozumienia**, a co do dalszych ustępów nastąpią układy w dalszym ciągu w dniach najbliższych. Konferencya trwała blisko 6 godzin.

Z członków prezydyum Koła polskiego i z klubu ukraińskiego nikt zresztą nie brał udziału w tej konferencyi. Charakterystycznem jest tylko to, że około 20 posłów ukraińskich przybyło do Wiednia i oczekiwało niecierpliwie w parlamencie na wynik konferencyi.

Wspólna Rada ministrów.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Budapeszt. Węg. Biuro koresp. donosi z Wiednia: Prezydent ministrów dr Lukacs wczoraj przedpołudniem był w Schoenbrunie na posłuchaniu u monarchy i przedłożył sprawozdanie co do zmian w ministerstwie sprawiedliwości, poczem udał się do ministerstwa spraw zagranicznych na wspólne obrady ministrów, które się odbyły pod przewodnictwem hr. Berchtolda. W obradach wzięli udział: min. wojny Krobatin, wspólny minister skarbu Biliński, komendant marynarki Montecucoli, prezydent ministrów Lukacs i ministrowie skarbu Zaleski i Teleszky. Obradowano nad sprawami bieżącemi.

Wiedeń, 5 stycznia.

Wspólna rada ministrów trwała od godz. 11 do 2½. Prezydent gabinetu hr. Stuergkh z powodu niedyspozycyi nie był obecny. Obradowano nad wydatkami, pozostającemi w związku z położeniem zagranicznem. Minister wojny Krobatin przedstawił szczegóły w porozumieniu z obu rządami. Uchwalono cyfrowo wysokość wydatków.

Wiedeń, 5 stycznia.

„N. Fr. Presse" donosi: Komendant marynarki Montecuccoli, jak słychać, wyraził na konferencyi ministrów ponownie przekonanie, że koniecznem jest zastąpienie okrętów przestarzałego typu „Monarch" nowymi. W kołach politycznych opowiadają, że Montecuccoli obstaje przy spełnieniu swoich żądań, a gdyby oba rządy życzeń tych nie uwzględniły, gotów jest wyciągnąć z tego konsekwencye.

„Die Zeit" natomiast donosi: Pogłoski, jakoby komendant marynarki Montecuccoli zagroził dymisyą, są nieprawdziwe. Jako żołnierz wytrwa na stanowisku, na którem postawiła go wola cesarza.

Wiedeń, 5 stycznia.

„Zeit" ogłasza rozmowę swego współpracownika z węgierskim ministrem skarbu Teleszkym o przebiegu wspólnej konferencyi ministrów. Teleszky oświadczył, że Rada ministrów interesowała w pierwszym rzędzie obu ministrów skarbu. Były minister wojny Auffenberg zażądał znacznych kredytów celem przeprowadzenia szeregu zarządzeń wojskowych. Następca jego, Krobatin, złożył więc na konferencyi niejako rachunek z tych przyznanych Auffenbergowi kwot, a Rada ministrów przyjęła te wywody do wiadomości. Obaj ministrowie skarbu będą się teraz musieli starać o dalsze pokrycie zapotrzebowań.

Reforma wyborcza na Węgrzech.

(*Tel. „Nowej Reformy"*).

Budapeszt. W przyszłą niedzielę odbędzie się 150 zgromadzeń, zwołanych przez partyę socyalno-demokratyczną w całych Węgrzech, w sprawie reformy wyborczej.

Partya pracy topnieje.

Budapeszt. Secesya z partyi pracy ciągle się zwiększa. Z drugiej zaś strony tworzy się grupa, złożona z węgierskich posłów saskich z Siedmiogrodu, którzy sądzą, że przedłożenie o reformie wyborczej jest zbyt radykalne, ponieważ naraża na szwank stan posiadania Sasów węgierskich na korzyść Rumunów.

Sufrażystki węgierskie.

Budapeszt. W czasie zgromadzenia, zwołanego przez klub reformy w sprawie reformy wyborczej, przyszło do skandalicznych zajść z powodu wystąpienia sufrażystek węgierskich. Mężczyźni, znajdujący się na zgromadzenia, zakrzyczeli jedną z mowczyń sufrażystek, co wywołało taką wrzawę, że przewodniczący musiał przedwcześnie zamknąć posiedzenie.

Sprawa ugody w Czechach.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Praga. Związek czeskich posłów sejmowych odbył wczoraj posiedzenie, na którem zajmowano się kwestyą prowadzenia w dalszym ciągu rokowań ugodowych czesko-niemieckich. Chodzi o znalezienie wspólnej podstawy, na której miałyby się spotkać wszystkie stronnictwa, aby prowadzić w dalszym ciągu rokowania, przerwane w lecie ubiegłego roku. Gdyby przyszło do porozumienia między stronnictwami czeskiemi, wtedy namiestnik ks. Thun zaprosi przewodniczącego komisyi narodowo-politycznej hr. Clam-Martinitza, aby zwołał komitety referentów, celem dalszych układów.

Kto będzie prezydentem Francyi.

(*Telegr. „Nowej Reformy"*).

Paryż. W kołach politycznych utrwala się przekonanie, że szanse Poincarego rosną z każdym dniem, pomimo, iż Clemenceau wraz z przyjaciełami swymi politycznymi prowadzi żywą agitacyę za Ribotem. Trzeci kandydat Deschanel nie ma prawie żadnych szans.

Przywódca kadetów o IV Dumie.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 5 stycznia.

Przywódca kadetów Miliukow w przejeździe do Belgradu zatrzymał się w Wiedniu i konferował z wielu osobistościami politycznemi, między innymi z K. Lewickim i Kolessą. Wczorajsze dzienniki przynoszą też szereg wywiadów z Miliukowem. Jeden z ciekawszych wywiadów znajdujemy w „N. W. Abendblatt". Miliukow oświadczył współpracownikowi tego dziennika: „Obecna Duma rosyjska przyszła do skutku pod naciskiem rządu, który zastosował wszystkie techniczne sposoby wyborcze, aby uzyskać większość w Dumie. Wykluczono np. od udziału wszystkich żydów, którzy nie mają stałego miejsca zamieszkania, zmobilizowano całe duchowieństwo, mimo to jednak rząd nie zdobył większości w Dumie. Gdyby rządowi udało się pozyskać jeszcze 20 do 30 członków partyi oktobrystów, to będzie miał zaledwie słabą większość. Ta okoliczność skłoniła prezydenta ministrów Kokowcewa, że w swojej deklaracyi, wygłoszonej w Dumie, poszedł nieco na lewo".

Wojenne wieści z Chin.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Petersburg. „Russkoje Słowo" donosi, że na rozkaz chińskiego mini[illegible] ogłoszono **stan wojenny** na terytoryum od Czanczun do Charbina, od Cziczikar do Chajlar, w **prowincyach Szansi i Szensi, we wszystkich miejscowościach pogranicznych Mongolii.** Gubernatorzy otrzymali rozkaz, aby trzymali w pogotowiu środki transportowe i zapasy żywności i poczynili wszystkie przygotowania do ekspedycyi do Mongolii.

„Now. Żiźń" donosi, że w ostatnich dniach odbyły się demonstracye ludności chińskiej przed filiami rosyjsko-azyatyckiego Banku w wielu miastach chińskich. Demonstracye w Tientsinie przybrały takie rozmiary, że dla ochrony Banku musiano wezwać pomocy wojska angielskiego. Tłumy żądały wymiany kursujących banknotów rosyjskich na monetę.

„Charbinski Wiestnik" donosi, że Chińczycy w Szanghaju nie chcą przyjmować banknotów rosyjskich, jeżeli nie mają odpowiedniego „agio". Filie Banku rosyjsko-azyatyckiego musiały wskutek urządzanych na nie runów zaciągnąć pożyczki w innych bankach. Bojkot towarów rosyjskich objął całe Chiny i rozszerza się na Mandżuryę.

Japonia a oderwanie Mongolii.

Tokio. „Asaki" wywodzi, że rosyjski traktat z Mongolią równa się zdobyciu tego kraju przez Rosyę, która wykonuje tam faktycznie prawa zwierzchności. Pismo wyraża przekonanie, że Chiny nie zgodzą się na ten traktat.

„Oswobodzenie" Mongolii dokonane.

Petersburg. „Nowoje Wremia" donosi, że rokowania z Chinami w sprawie Mongolii zakończyły się zwycięstwem dyplomacyi rosyjskiej, przez co Mongolia „została oswobodzona z jarzma chińskiego".

Telegramy

z dnia 7 stycznia.

Wiedeń. „Die Zeit" donosi, że następca tronu udaje się w najbliższych dniach wraz z rodziną [illegible] Konopiszt, gdzie zabawi 10 dni.

Berlin. Umarł tu generał-porucznik Sc[illegible]

Obchód Kraszewskiego w Kijowie.

Kijów. Wczoraj odbyło się tu przy udziale licznie zebranej polskiej inteligencyi z miasta i okolicy nabożeństwo ku czci Kraszewskiego; dziś odbędzie się uroczysty obchód.

Obrady wojskowe.

Wiedeń. „Militaer. Korresp.“ donosi, że niebawem rozpoczną się pod przewodnictwem cesarza doroczne obrady wojskowych, które, jak wiadomo, dotyczą spraw personalnych.

Przesilenie gabinetowe na Węgrzech.

Budapeszt Węg. Biuro korosp. kategorycznie przeczy doniesieniom dziennika „Budapest“, jakoby minister oświaty hr. Zichy z powodu przedłożenia o reformie wyborczej podał się do dymisyi.

Dymisya Szekely'ego przyjęta.

Budapeszt. Węg. Biuro koresp. donosi z Wiednia: Monarcha przyjął na audyencyi propozycye dra Lukacsa, przyjął dymisyę ministra sprawiedliwości Szekely'ego i zamianował jego następcą sekretarza stanu w ministerstwie wyznań dra Eugeniusza Balogha.

Czesi już wierzą w pokój.

Praga. We wszystkich kasach zaliczkowych w Pradze panuje od Nowego Roku ogromny ścisk. Praska miejska kasa oszczędności miała w jednym dniu do załatwienia 10.000 klientów, którzy z powrotem składali pieniądze. Wszystko to wskazuje, że obawy przed wojną nikną.

Paryż otrzyma nowe fortyfikacye.

Paryż. Rada miejska uchwaliła, zgodnie z życzeniem sztabu generalnego, znieść stare fortyfikacye, opasujące miasto, które nie mają żadnego znaczenia. Paryż ma otrzymać nowe fortyfikacye.

Przesilenie w Portugalii.

Lizbona. Konflikt między konserwatystami a liberałami zaostrzył się. Prezydent gabinetu Leite podał się do dymisyi.

Przesilenie w Hiszpanii.

Madryt. Król przyjął wczoraj na audyencyi przywódcę konserwatystów Maurę i odbył z nim dłuższą naradę. Nie ulega wątpliwości, że Maura nie zmieni swego stanowiska.

45.000 jeńców.

Ateny. Wedle dotychczasowych obliczeń, liczba jeńców tureckich wynosi przeszło 45.000.

Wrzenie w Persyi.

Tebris. Tłumy ciągle jeszcze oblegają urząd telegraficzny. Z pięciu miast nadchodzą takie same wiadomości. Ludność tych miast solidaryzuje się z ludnością w Tebris i wystosowała do rosyjskiego poselstwa w Teheranie prośbę o usunięcie Bachtiarów ze stolicy.

Zatonięcie okrętu.

Newport. Parowiec „Luckenbach“ zatonął w piątek wieczór koło przylądka Czaszpek. Na pokładzie znajdował się kapitan z żoną i 21 marynarzy. Uratowało się 8 marynarzy i jeden oficer, reszta, zdrętwiała z zimna, znalazła śmierć.

Na mieliźnie.

Nowy Jork. Okręt „America“, należący do linii okrętowej Hamburg—Ameryka, w drodze powrotnej osiadł koło wyspy Island na mieliźnie.

1863—1913.

Krakowski Komitet wykonawczy obchodu 50 rocznicy powstania styczniowego ogłasza następującą odezwę:

Pięćdziesiąt lat temu, kiedy Naród Polski z bronią w ręku przypomniał ludom Europy swe najświętsze prawo do wolności. Żelazem usiłował skruszyć kajdany ucisku, a krwią najlepszych synów okupić swobody religijne, wolność ziemi i wolność języka, którym mówili ojcowie.

Opatrzność, co stworzyła narody, co miłość Matki Ojczyzny roznieca w każdem sercu szlachetnem od dziecka do starca, nakazuje również wszystkim pokoleniom obronę tej Matki. Obowiązek ten spełniło pokolenie 1863 roku, składając w ofierze: mienie, krew i życie najdzielniejszych dzieci.

Dzisiaj na nas kolej. Jak mamy spełnić obowiązek miłości? Ojczyzna to ziemia i ludzie. Ziemia, karmicielka ojców naszych, rozbrzmiewająca ich mową, opromieniona blaskiem ich chwały, a nam dająca schronienie. To ludzie wspólnością krwi, mowy i celu złączeni, stojący na straży przeszłości pamiątek. Ukochanie tej ziemi i ludzi to miłość Ojczyzny. Lecz miłość jest poświęceniem się bez wyrachowania dla umiłowanych. Poświęcajmy się przeto, broniąc języka i ziemi, a poświęcajmy zupełnie, niosąc zawsze i wszędzie pomoc dzieciom tej ziemi, a braciom naszym.

W roku jubileuszowym otoczmy przedewszystkiem opieką bohaterów z 63 roku, a dzisiaj starców nad grobem, potrzebujących często pomocy. Złóżmy hołd należny tym, którzy nieśli swe życie w ofierze, jak kamienie rzucane na ojczysty szaniec. Spełnijmy powinność, a potomnym zostawmy dowód, jaką czcią otacza naród tych, co dlań nie żałowali mienia i życia.

Pomni, że naród zapominający o swych bohaterach, traci prawo do istnienia, składajmy na przytuliska weteranów z ostatniego powstania chociaż po parę groszy. Złóżmy wszyscy, starzy i młodzi, bogaci i ubodzy, każdy według możności. Niechaj powszechna składka będzie wyrazem solidarności wszystkich stanów, a zebrany fundusz trwałym pomnikiem miłości Ojczyzny.

Taką ideą ożywiony Komitet podpisany zwraca się z gorącą prośbą do P. T. Prezesów Rad powiatowych, Duchowieństwa, Nauczycielstwa, aby raczyli zająć się utworzeniem komitetów, celem urządzenia w każdej miejscowości odpowiedniego obchodu dnia 22 stycznia b. r.

W tym dniu, z polecenia swej władzy, odprawi duchowieństwo nabożeństwa pamiątkowe we wszystkich kościołach. Pozostaje jeszcze urządzenie uroczystości poza kościołem, połączonych z odczytami, deklamacyami i t. p.

Nadto Komitet krakowski uprasza wszystkich o nadsyłanie składek, przeznaczonych w całości na przytuliska weteranów.

Składki, zebrane w Krakowie, połączone zostaną z funduszami Komitetu lwowskiego w jeden fundusz krajowy.

Aby najszerszym warstwom przypomnieć doniosłą rocznicę i zachęcić je do ofiarności na cele narodowe, postarał się Komitet o pamiątkowe odznaki w formie szpilek z herbem Rzeczypospolitej, które będą sprzedawane tylko po 10 h na cel powyższy.

Wszelkie datki i kwoty, zebrane ze sprzedaży, należy przesyłać tylko pod adresem: Prezydyum miasta Krakowa i tam zwracać się o wyjaśnienia, jak również o broszury dla prelegentów i pamiątkowe odznaki.

W Krakowie, 2 stycznia 1913 r.

Komitet wykonawczy: Przewodniczący: dr Henryk Szarski, zast. przewodniczącego: Franciszek Maryewski. Członkowie: ks. dr Józef Caputa, dr Tadeusz Grabowski, dr Zygmunt Marek, Władysław Meresiński, dr Julian Nowak, Jan Pająk, Marya Siedlecka, dr August Sokołowski, dr Samuel Tilles, Władysław Turski, dr Władysław Wasung, Wincenty Wodzinowski.

Kronika.

Kraków, niedziela 5 stycznia.

Kalendarzyk kościelny: Telesfora pm.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 40; zachód o godz. 3 m. 51; długość dnia godzin 8 min. 11.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pochmurnie, niepewnie, trochę zimniej, północno-zachodni mierny wiatr.

Teatr miejski imienia Słowackiego: popołudniu: „Szpieg“; wieczór: „Królewski Jedynak“.

W Uniwersytecie ludowym poranek muzyczny o godzinie 11 przedpołudniem.

Zabawa karnawałowa Stow. drukarzy w sali „Sokoła“.

Uroczystość opłatka w Stow. kupców i młodzieży handlowej o godz. 8 wieczorem.

Teatr maryonetek (ul. św. Jana l. 8) „Jasełka“ od godz. 4—6 i od 6—8.

Kinoteatr T. S. L. (Podwale 6). Przedstawienia codziennie od godziny 4 po południu, w niedzielę i święta od godz. 3.

Wystawa obrazów i rzeźb w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Wystawa „Dziejów cywilizacyi w Polsce“ Matejki w pałacu Spiskim I p. otwarta codziennie od godz. 10 do 4.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Muzeum etnograficzne otwarte od godz. 11 do 1 w południe przy ul. Studenckiej pod l. 7.

Teatr miejski we Lwowie: popołudniu: „Krakowiacy i górale“; wieczór: „Bal maskowy“.

W poniedziałek 6 stycznia:

Kalendarzyk kościelny: Zjaw. Pańsk. Trzech Króli.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 40, zachód o godz. 3 m. 52; długość dnia godzin 8 min. 12.

Teatr miejski imienia Słowackiego: popołudniu: „Betleem polskie“; wieczór: „Złote więzy“.

Teatr maryonetek (ul. św. Jana l. 8 „Jasełka“ od godz. 4—6 i 6—8.

W Uniwersytecie ludowym o godz. 3 (dla dzieci): J. Kuczewska: W piwnicznej izbie Konopnickiej; o godz. 5 J. Piłsudzki: Cywilna organizacya powstania 1863 r.; o godz. 7 J. Wł. Dawid: Psycholog a pracy zawodowej“.

Teatr miejski we Lwowie: popołudniu: popołudniu: „Betleem polskie“; wieczór: „Kochany Augustynek“.

Z powodu przypadającego święta Trzech Króli następny numer „Nowej Reformy“ ukaże się we wtorek dnia 7 b.m. rano o zwykłej porze. Prenumeratorzy i Ajencye zechcą zgłaszać się celem odebrania dziennika.

Z teatru miejskiego. Na drugi swój występ gościnny p. Jadwiga Mrozowska wybrała kreowaną u nas przed rokiem po raz pierwszy rolę lady Makbet. O pojęciu i sposobie traktowania tej roli mieliśmy sposobność pisać w swoim czasie, obecnie stwierdzić możemy, że gra p. Mrozowskiej w ogólnym zarysie pozostała taką samą, ściśle zastosowaną do typu, jaki artystka dla tej roli wielkiego repertoaru sobie stworzyła. Warunki zewnętrzne p. Mrozowskiej nie odpowiadają temu pojęciu i tym wzorom, jakie przekazała tradycya największych tej roli przedstawicielek w teatrze polskim ś. p. Modrzejewskiej i Hoffmanowej — ale też p. Mrozowska z tego względu ujęła sylwetę i rysunek psychologiczny roli zmodernizowanej według nowoczesnych wzorów angielskich, w stylizacyi oderwanej, nawskróś nowoczesnej, przenoszącej punkt ciężkości roli w sferę pracy myśli i akcentów silnie realistycznych w scenach decydujących. Takie pojęcie roli czyni kreacyę tę dla miłośników weryzmu w grze niezwykle interesującą i taką też pozostanie ona, jako typ zupełnie odrębny i indywidualny własnością p. Mrozowskiej.

Przedstawienie „Makbeta“ w rolach pozostałych miało piętno pośpiechu w przygotowaniu, pomimo, że poszczególni artyści nie szczędzili starań, aby rolom nadać w starannej stylizacyi plastyczne kontury. Zwłaszcza pp. Rygier z roli Makbeta umiejętnie wydobył pierwiastek tragizmu (pomimo nadużywania załamywań głosu), oraz pp. Jednowski (Dunkan) i Bogusiński (Banko) i Szymborski (odźwierny).

Publiczność nie dopisała wczoraj, niemniej jednak p. Mrozowska zbierała rzęsiste i zasłużone oklaski. *wp.*

Przypominamy, że dziś w niedzielę daje koncert w sali Starego teatru znakomity Kwartet brukselski. — W programie są kwartety Beethovena, Czajkowskiego i Haydna. Pozostałe bilety sprzedaje kasa Starego teatru.

„Żywy dziennik“. Zapowiedziany na 6 b. m. „Żywy dziennik“ na dochód więźnia politycznego odbędzie się dnia 12 b. m. w sali Towarzystwa lekarskiego (Radziwiłłowska 4) z udziałem wybitnych sił literackich. Bliższe szczegóły w afiszach.

Odczyt. We wtorek, dnia 7 stycznia b. r. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w sali posiedzeń Tow. technicznego posiedzenie tygodniowe. Na porządku dziennym referat inż. Stobieckiego o „Projekcie ustawy o planie regulacyjnym i komasacyi gruntów budowlanych“.

Z Tow. ogrodniczego w Krakowie. Posiedzenie Tow. odbędzie się w środę dnia 8 stycznia o godz. 8 w sali chem. uniw. Jagiell. Na porządku dziennym, wykład p. Rzący: fotografie barwne.

Z Resursy urzędniczej. Karnawał w roku bieżącym mimo że krótki, a może właśnie dlatego, zapowiada się bardzo ruchliwie. Już dziś napływają do sekretaryatu Resursy liczne zgłoszenia o zaproszenia na zabawę, którą to Towarzystwo urządza 11 b. m. Z miłem uznaniem pań spotkało się zarządzenie wydziału Resursy, zaprowadzające na zabawę pań toalety wieczorowe, a nie balowe. Łączy to miłą zabawę z małym wydatkiem, co w obecnych czasach nie jest bez znaczenia.

Oddział kolarski „Sokoła“ krakowskiego urządze 10 b. m. doroczną zabawę taneczną w górnej sali „Sokoła“. Zgłoszenia o zaproszenia przyjmuje Księgarnia Polska, ulica Floryańska 35.

Stowarzyszenie podurzędników i służby państwowej w Krakowie urządza w sobotę dnia 1 lutego b. r. w sali Tow. Strzeleckiego przy ulicy Lubicz wieczór kostyumowy z kotylionem.

Nowa linia tramwajowa. Z początkiem przyszłego tygodnia zwołaną będzie komisya znawców dla orzeczenia wytrzymałości nowych torów tramwajowych na linii Trzeci most-Zwierzyniec. Próbna jazda zarządzoną będzie z końcem przyszłego tygodnia, a następnie otwarty zostanie normalny ruch na tej nowej linii.

Ślub znanego literata, p. Juliusza Germana z panną Zofią Natansonówną odbędzie się w Warszawie dnia 14 b. m.

Skazanie szpiegów. Rozprawa przeciw Stanisławowi Rędziejowskiemu i Janowi Kogutowi, oskarżonym o szpiegostwo na rzecz Rosyi, zakończyła się we Lwowie wczoraj. Obaj oskarżeni zostali skazani po 1½ roku ciężkiego więzienia.

Pożar na dworcu. W piątek wybuchł pożar w składowisku ropy na dworcu w Czortkowie. Dworzec zdołano uratować.

Prawo publiczności. „Wiener Ztg.“ ogłasza: Minister oświaty udzielił na rok szkolny 1912-13 prawo publiczności dla I, II i IV klasy realnego gimnazyum żeńskiego w Jaśle i dla I i II klasy Tow. pryw. gimnazyum żeńskiego w Tarnowie.

Zamordowanie żony w sprzeczce. Z Bytomia telefonują: W Siemianowicach na górnym Śląsku szewc Jędrzej w sprzeczce zabił swą żonę, z którą żył 50 lat.

Król Wiktor Emanuel wyborcą. Z Medyolanu donoszą: Wśród osób, którym nowe włoskie prawo wyborcze nadaje prawo głosowania, znajduje się także król włoski. Odnośna komisya wyborcza zwróciła się do króla z zapytaniem, czy ma go zamieścić na liście wyborczej; król odpowiedział twierdząco. Imię króla zamieszczono na liście drugiego obwodu wyborczego w Rzymie według porządku alfabetycznego pod literą V. (Viktor).

Zakaz imigracyjny dla analfabetów. Pisma londyńskie zamieszczają telegraficzną wiadomość z Nowego Jorku, według której ma być w najbliższym czasie przyjętym projekt ustawy, zabraniającej analfabetom immigracyi do Stanów Zjednoczonych.

Odznaczenia i mianowania. „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz nadał radcy sekcyjnemu w ministerstwie obrony krajowej dr Wład. Podczaskiemu order żelaznej korony III klasy, a sekretarzowi ministeryalnemu dr Teofilowi Stubenvollowi krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Minister oświaty zamianował suplenta Józefa Bobrowskiego prowizorycznym nauczycielem głównym w seminaryum nauczycielskiem w Tarnowie.

Zmarli:

Józef z Siecina Krasicki, uczestnik powstania 1863 r., więzień stanu, zmarł 2 b. m. w Złoczowie.

FR. MOLNAR.

Ulica i numer domu.

Nad bulwarem Dunaju siedzi pan obok pani. Pan ma lat czterdzieści, pani jest dużo starsza, ma lat czterdzieści i pięć.

Pan: A potem?

Pani: Potem przyszłam do przekonania, że to wcale nie jest dobrze, jak żona swego męża rozpieszcza, ustępuje mu we wszystkiem i chwali jego zachcianki. Spostrzegłam, że mąż mój zobojętniał, i że się nudzi w mojem towarzystwie. Codziennie szły do stołu jego ulubione potrawy, śpiewałam mu najnowsze kuplety, a jeśli wieczorem, kiedy już byłam ubrana do wyjścia, powiedział: „Wolałbym dziś zostać w domu, a niżeli pójść do teatru, głowa mnie boli“, to w milczeniu rozbierałam się i przygotowałam mu herbatę, żałując go.

Pan: Jednem słowem: niezamącony raj małżeński.

Pani: Tak było; on jednak szukał emocyi za każdą cenę. Począł grywać w klubie, starać się o honorowe stanowiska, brał udział w polityce i flirtował z aktorkami. Dobrze, myślałam sobie; jeśli szukasz podniecenia, mogę ci je dać. Napisałam tedy na pierwszej stronicy mej książki gospodarczej adres ołówkiem: ulica Browarna, numer 17.

Pan: Ulica Browarna?

Pani: Tak. Nie wstydźmy się przyznać, że oboje pamiętamy owe czasy, kiedy Josefsring nazywał się jeszcze ulicą Browarną. Jeżeli ja, kobieta, przyznaję się do tego, to pan, jako mężczyzna, wstydzić się nie potrzebuje.

Pan: Słusznie... Przypominam sobie niejasno...

Pani: Na drugi dzień obserwowałam mego męża w lustrze, kiedy przewracał kartki w książce gospodarskiej i natrafił na zanotowany tam adres. Zdumiał się, nie rzekł jednak nic. W parę dni później napisałam ten sam adres na karteczce w moim medalionie.

Pan: Cóż to był za adres, ktoż tam mieszkał?

Pani: Tego nie wiem. Ten numer i ta ulica przyszły mi właśnie na myśl, równie dobrze mogłam byłam napisać: Ulica Zbożowa 32, albo Jesienna 4. Pewnego dnia zostawiłam mój medalionik na stole; mąż mój otworzył go i znalazł znów ten sam adres.

Pan: No i potem?

Pani: Potem nastąpiła wielka zmiana. Obojętność mego męża gdzieś się podziała, miejsce jego nudy zajęło ogromne podniecenie. Kiedy wychodziłam, pytał: Dokąd idziesz? a kiedy wracałam, pytał znowu: Gdzie byłaś? Nie chodził już do klubu grać w karty, ale wieczory spędzał razem ze mną, nie skarżąc się wcale na ból głowy. A kiedy raz wrócił o niezwykłej porze do domu, domyśliłam się, gdzie był Był podniecony i niespokojny — był z pewnością na ulicy Browarnej. Od tego dnia począwszy przynosił mi kwiaty i cukierki, jak w miodowych miesiącach, szedł do teatru nawet z bólem głowy, jeśli przypuszczał, że mnie to sprawi przyjemność: dość, że tak mnie rozkaprysił, że teraz ja byłam tą, która zaczęła miewać kaprysy i cierpiała na migrenę. Więc widzi pan, mój przyjacielu, że nabazgraniem jakiegoś adresu zamieniłam tyrana w niewolnika, obojętnego męża w ognistego wielbiciela.

Pan: Brawo!

Pani: Czekaj pan, jeszcze nie koniec i nie wiele wtedy brakowało, a byłoby źle ze mną. Ciekawość nie dawała mi spokoju; chciałam się dowiedzieć, jak wygląda ów dom w ulicy Browarnej, który mi oddał tak wielką przysługę. Moja wyobraźnia imaginowała mi, co byłoby, gdybym tam istotnie miała gniazdko miłosne, a choć wiedziałam, na jakie się narażam niebezpieczeństwo, gdybym na tej ulicy spotkała mego męża, który przecież tam codziennie chodził, nie mogłam się dłużej oprzeć własnej ciekawości. Jednego dnia, ubrana w ciemną suknię i zawoalowana dobrze, wybrałam się tam: wsiadłam do dorożki i pojechałam na ulicę Browarną, a serce biło mi tak mocno, jak gdybym rzeczywiście jechała na schadzkę.

Kiedy dorożka zatrzymała się przed numerem 17, a był to duży, na żółto pomalowany dom — serce bić mi przestało, albowiem po drugiej stronie ulicy stał wyczekująco mój mąż. Zamknęłam szybko drzwiczki powozu, usiadłam w głębi i pojechałam do domu. Byłam tak zdenerwowana i drżąca, jak gdybym rzeczywiście uniknęła niebezpieczeństwa przyłapania na zakazanej drodze.

Pan: W opowiadaniu pani najbardziej zajmuje mnie to, że pani obrała sobie ulicę Browarną i na tej ulicy numer 17.

Pani: Już mówiłam panu, że to była ulica odległa i cicha, a dom...

Pan: A dom?...

Pani: Stał naprzeciw tego domu, w którym — ty wówczas mieszkałeś!...

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 4 stycznia.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ul. Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 K w zwyż i s ajnia): Jan Merunowicz ze Lwowa, Adolf Ader z Pilzna, Ewa Stanisławska z Kobierzyna, Franciszek Świgost, Kazimierz Komnkowski z Krakowa, X. Aleksander Sołtys z Zakliczyna, Jan Kisielewski z Bochni, Maurycy Seller z Drohobycza, Antonina Jarczewska z Wilna, Tadeusz Wrześniowski z synem z Sanoka, Jan Kądziołka z Jasienia, Honorata Bujakówna z Łodzi, Daniel Witner z Katowic, Wilhelmina Jurska ze Szczakowy, Leon Słaby z żoną z Milawic (Król. Pol.).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 4 stycznia. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 271·50, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. —·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 279·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 288·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5 proc. 110 50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 28·—, Zakł. kred. ... p. po 100 złr. 474·—, Clary złr. 40 m. k. 200·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 68·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 54·75, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 32·50, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 80·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 217·25, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 218·25, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 480·—.

Berlin, 4 stycznia. Austryackie banknoty 84·85. Spirytus —·—.

Paryż, 4 stycznia. Renta 3-prc. 89·40. Mąka 36·65. Usposobienie spokojne.

Frankfurt, 4 stycznia. Austryack. kred. —·—. Koleje państwowe —·—. Disconto —·—. Laura —·—.

Wiedeń, 4 stycznia. Zamknięcie wczorajszej giełd popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 618·—, węg. Zakł. kredyt 798·50, Anglobanku 322·50, Unionbanku 584·50, Länderbanku 506·75, Bankvereinu 511·75, Bodencredit 1197·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 638·—, Akcye praskiego Banku kredyt. —·—, Kolei państwowych 707·—, kolei południowej 103·—, kolei północnej 4815·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 1043·50, Rima Muranyi 71[illegible], Praskiego Tow. żelaznego 3470·—, Fabryki broni 935·—, Akcye tureckie tyt. 296·—, Gal. Karp. Tow. naft. 836·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 86·15, Austr. renta koron. 86·40, Węgier. renta koron. 85·05, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 84·60, 4% Listy Banku hip. 83·60, 4½% Listy Banku hip. 94·—, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 87·—, 4½% Listy Banku kraj. 94·—, 4% Gal. Obl. propin. 97·25, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 84·50, 4% pożyczka m. Lwowa 90·—, 4% pożyczka m. Krakowa 83·—, Losy tureckie 218·75, Marki 117·35, Ruble 254·—, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 751·—, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie: I o silnym przebiegu koniec słabiej.

Wiedeń, 4 stycznia. Cukier 21·75—21·85; 21·85 do 21·95 spokojny. Spirytus 59·00—60·00 silny. Nafta 37·00 do 35·50; 36·00 do 37·50.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.